№ 19. Kraków 23 Stycznia — Środa. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ [illegible] Austryackiem (pocztą)
[illegible] złr. 20
[illegible] 10
[illegible] 5
miesięcznie „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują sie do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 22 stycznia.

Depesza hrabiego Buola do hrabiego Esterhazego, zawierająca niejako instrukcye co do propozycyj, jakie poseł rzeczony przedstawić miał dworowi petersburgskiemu, podana przez nas w przeszłym numerze, jest nader ważnym dokumentem, a nawet jedynym, który rzuca światło na sytuacyę obecną. Zauważano powszechnie, że w dokumencie tym, jakkolwiek z wielu miar naglącym dla Rosyi, propozycye przedłożone nie noszą cechy *ultimatum*, ani téż nie ma w nich mowy, aby w razie odrzucenia, hr. Esterhazy miał był opuścić Petersburg z całem poselstwem. Jeżeli więc jak to ogólnie utrzymywano i dotąd utrzymują, propozycye austryackie formę *ultimatum* przybrały, to widocznie przybrały ją dopiero po odrzuceniu pierwszéj odpowiedzi rosyjskiéj, przesłanéj do Wiednia. Wtedy to dopiero jak się zdaje, parcie na Rosyę było tak energiczne, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych z Austryą miało być następstwem nieudania się missyi hr. Esterhazego. Słusznie przeto na wiadomość, że Rosya przesłała swą odpowiedź do Wiednia (*Czas* Nr. 12) ośmieliliśmy się twierdzić, że propozycye przesłane „nie były *ultimatum* w ścisłem znaczeniu tego wyrazu.“

Czytamy także w depeszy hr. Buola, że następstwem bezpośredniem podpisania preliminaryów, będzie ogólne zawieszenie broni i rozpoczęcie stanowczych negocyacyj. Lecz preliminarya te przyjęte zostały dopiero przez Rosyę, pomimo kilku depesz dwuznacznych, przyjęte jak się zdaje bezwarunkowo. Stósownie więc do osnowy dokumentu, Austrya teraz z całą gorliwością starać się będzie, aby preliminarya te przyjęto również w Paryżu i Londynie, wyrażając zaufanie, że dwory francuski i angielski nie użyją prawa przedłożenia ewentualnie w negocyacyach warunków szczególnych, jak tylko w interesie europejskim i to w takich rozmiarach, któreby nie stawiały prawdziwych przeszkód w przywróceniu pokoju.

Taki zatem jest obrót rzeczy. Zresztą wypada zwrócić uwagę i na to, że usiłowania te gabinetu wiedeńskiego u dworów mocarstw zachodnich, są zapewne tylko rzeczą formy, albowiem wiadomo, że przed zredagowaniem propozycyj, nastąpiło w téj mierze między trzema mocarstwami sprzymierzonemi traktatem 2go grudnia, dokładne porozumienie. Potwierdza to depesza hr. Buola mówiąc, że gabinet wiedeński przed przesłaniem propozycyj, starał się przeniknąć myśl gabinetów zachodnich i jakkolwiek znalazł w nich niezachwiane postanowienie nieprzyjmowania żadnéj inicyatywy w negocyacyach pokojowych, wszelako widział także usposobienie, które pozwalało się spodziewać, że nie odmówią wzięcia [illegible] rozwagę, a wreszcie i zgodzenia [illegible] warunki któreby dawały rę[illegible] pokoju trwałego i rozwiązały niewątpliwie sprawę, która wywołała wojnę obecną.

Powiedzieliśmy wczoraj, że dziennik *Le Nord* mocne robił zastrzeżenia co do wiadomości o przyjęciu bezwarunkowem propozycyj przez Rosyę. Nie ma się czemu dziwić. Zmiana kolei w sprawie wschodniéj od samego jéj początku następuje zawsze niespodzianie i gwałtownie. Tak było z pierwszą propozycyą wiedeńską, którą odrzuciła Turcya, tak z zerwaniem konferencyj wiedeńskich roku zeszłego, tak nareszcie i dzisiaj z przyjęciem bezwarunkowem propozycyj ostatnich. Zgoła niespodzianka w sprawie wschodniéj jest na porządku dziennym. Ale powie kto może, że *Nord* nie powinien mieć niespodzianki z Petersburga..... Zapewne takby się zdawało, jednakowoż o ile nam się zdaje, *Le Nord* był tem, co w wojsku nazywają straconym posterunkiem. Jako taki odstrzeliwał się do końca, wreszcie się poddał. Odebrał depeszę o bezwarnnkowem przyjęciu, zamieścił ją, lecz dodał, iż nie wypada puszczać cugli na ślepo zbytnim nadziejom, a uratowawszy tym sposobem honor pawilonu swego, to jest swych poprzednich artykułów, przeniósł się zaraz na inne stanowisko, i w artykule wstępnym stara się wykazać, dla czego Rosya podpisała bezwarunkowo przedłożone sobie propozycye. Nie potrzebujemy zapewne mówić, że nie zgadzamy się na zdanie *Norda*; że nie zdaje nam się wcale, aby Rosya w lepszem była położeniu do ustąpienia dzisiaj, niż na konferencyach wiedeńskich przeszłorocznych, iż uczyniła koncessye, jedynie aby przekonać Europę o chęciach zadosyć uczynienia ogólnym jéj żądaniom — ale to nie przeszkadza, iż czytelnicy z ciekawością zapewne przeczytają rozumowania tego dziennika w tak ważnym przedmiocie i dla tego je tutaj podajemy:

Będzież kto jeszcze utrzymywał, że Rosya jest „wichrzycielem pokoju“ europejskiego, że Rosya chciała wojny? Czterdzieści ośm godzin upłynęło jak mówiliśmy, że w obec Europy, która w obawie, w niespokojności i w przewidzeniu okropnych następstw dalszéj wojny błagała Rosyą o pokój, Rosya nie będzie głuchą na ten żałosny głos ludzkości i posunie poświęcenie aż do najszlachetniejszéj abnegacyi. (Abnegacya ta jednak nie miała się według *Norda* posunąć aż do ustąpienia części Bessarabii. P. R.). Pisaliśmy to z całą szczerością, z przekonaniem, i nie omyliliśmy się. Lecz zawiedlibyśmy naszych czytelników, nie zasługiwalibyśmy na to zaufanie którego od nich żądamy, gdybyśmy utrzymywać chcieli, że Rosya przyjęła propozycye pokojowe, które jej podano dla tego tylko, aby się przypodobać Europie.

Tego argumentu nie będziemy przeprowadzać, boby nas wcale niezaspokoił, a dzięki Bogu jesteśmy dosyć wolni aby módz otwarcie wypowiedzieć to co myślimy. Nie ulega wątpliwości, że mocarstwo takie jak Rosya, nie powinno nigdy spuszczać z oka życzeń i interesów Europy. Powinno w razie potrzeby, umieć poświęcić swoją ambicyą dla szczęścia innych. Alež przecie wszystko ma swoje granice, ma je nawet wspaniałomyślność, nawet abnegacya. Któžby temu uwierzył, chociażbyśmy nawet to twierdzili, że Rosya poświęciła dzisiaj swoje interesa dla interesów Europy, że się pokazała więcéj europejską niż rosyjską? Nikt. My nawet przyznajemy, nieuwierzylibyśmy temu.

Będziemy zatém szczersi, i uwierzą nam więcéj gdy powiemy, że Rosya przyjęła podane propozycye dla tego, bo było w jej interesie przyjąć takowe, że je przyjęła dla tego bo przyjąć je była powinna i powiemy zaraz dla czego.

Każdy człowiek bezstronny, lojalny i sprawiedliwy przyzna, że od samego początku wojny Rosya chciała wciąż przywrócenia pokoju, niedokonała tego albowiem nigdy jej zawrzeć pokoju nie dozwolono. Tym razem znajdowała się w warunkach nierównie korzystniejszych aby dopiąć celu. Po bohatyrskiéj obronie Sebastopola, usiłowania jej przeciwników aby zająć Krym spełzły na niczém w obec niesłychanych przeszkód przez Rosyą stawionych; w Azyi zaś gdzie zaczepnie działała, odniosła wielkie korzyści przez wzięcie Karsu.

Rosya w tém położeniu i jeszcze w pełni swéj siły, mogła oczekiwać i nawet życzyć sobie pokoju. Przesłała nawet w tym celu pierwsze propozycye, a gdy propozycye sprzymierzonych doszły ją za pośrednictwem Austryi, niewahała się przyjąć takowych, albowiem z małą różnicą były one takie same, na jakie się już poprzednio zgodziła na konferencyach wiedeńskich. Jedna tylko propozycya występowała po raz pierwszy i zdawała się być wymyśloną jakby umyślnie dla tego aby przeszkodzić i tym razem dojściu do skutku pokojowego dzieła.

Za pierwszém zaraz odmówieniem Rosyi, jakkolwiek odmowa nie była kategoryczną, Austrya okazała usposobienie do zerwania z nią stosunków dyplomatycznych, a tém samém powiększały się zawikłania wojenne, w Londynie zaś cieszono się niepomału, widząc że Rosya znowu wpada w zastawione sidła. W rzeczy saméj, Rosya byłaby mogła spotkać się z całą Europą występującą przeciw niéj, i zmuszoną do tej przykrej ostateczności zawikłaniem podstępnemi zobowiązaniami sprowadzonem, a nawet naturą rzeczy. Na to właśnie czekali prawdziwi nieprzyjaciele Rosyi, a Anglia pracowała ciągle aby dojść do tego rezultatu. Rosya zawiodła wszystkie te rachuby—i uczyniła wybornie.

Utrzymujemy atoli, że uczynić tak winna była dla innych powodów, tyczących się przyszłości, a wyrazu tego przyszłość, wielkie mocarstwo nigdy przepominać nie powinno w najważniejszych postanowieniach. Jakażto rzeczywista przyczyna wojny? Jakiż powód owéj nieufności ogólnéj, powszechnéj, któréj ulegają nawet przyjaciele Rosyi? Powodem tym, którego najuroczystsze oświadczenia Rosyi usunąć nie zdołały, któryby był istniał tak długo, jak długoby go jaki dowód mnteryalny, dotykalny, że tak powiemy nie zniweczył,—powodem tym jest myśl, że przedmiotem marzeń ambicyi rosyjskiéj jest zdobycie Stambułu. Uprzedzenie to jakkolwiek niedorzeczne, śmieszne i sprzeciwiające się wszystkim faktom, było jednak tak rozpowszechnione, tak głębokie w opinii publicznéj zapuściło korzenie, że zawszeby wywierało na sprawy Rosyi wpływ wielki i szkodliwy. Przeciwnicy jéj stawiali następujący sylogizm, który nie był bez znaczenia chociaż wychodził od nieprzyjaciela: „Jeżeli jesteście szczere„mi, mówiono, w waszych protestacyach, jeżeli nie „chcecie zagrabić Turcyi, czemuż nie chcecie obalić „od jednego razu tego zgubnego uprzedzenia, które „słusznie lub niesłusznie, ale zawsze na was ciążyć „będzie, obalić, ustąpieniem Porcie małego kawałka „terytoryum, który wam na nic przydać się nie mo„że, chyba tylko na zajęcie państwa Ottomańskiego? „W chwili gdy uczynicie tę materyalną koncessyę, „cała Europa uwierzy, że nie marzycie o powięk„szeniu waszego państwa jakie wam przypisuje; Eu„ropa uczyni więcéj, uzna że się omyliła“.

Owóż ten dowód materyalny swéj dobréj wiary dała Rosya w téj chwili Europie, a dając go mówi: „A cóż czy wierzysz mi teraz“?

Rosya zatem za jednym zamachem obaliła ogromne uprzedzenie, które zewsząd ją otaczało, i zniweczyła zasadzki tłumione jéj zbytniéj skrupulatności przez nienawiść tych dla których obecna wojna jest raczéj wojną narodową niż polityczną.

Korespondencya Czasu.

Lwów 19 stycznia.

Dzisiaj obchodziliśmy nabożeństwo żałobne za duszę wieszcza naszego Adama Mickiewicza. Literaci i nieliteraci, byli autorami i wykonawcami téj chrześciańskiej usługi dla cieniów znakomitego naszego ziomka.

Nabożeństwo odbyło się u OO. Bernardynów, w starodawnym i staropolskiem kościele naszym, z całą okazałością zwykłą kościołom katolickim przy obchodach żałobnych.

Publiczność licznie się zgromadziła. Towarzystwo o bojéj chorągwi, czyli piechota i konnica, to jest niższe co piechotą chodzi, i wyższe co powozami jeździ, zapełniło ławki i nawę kościoła. Jedno tylko nie dopisało towarzystwo bujające — w sferach nadziemskich. Osoby te zwykle po kościołach szukając chluby z pobożności i chcąc uchodzić za pochodnie prawdziwéj wiary odmówiły téj czci z podwójnych powodów. Raz, że Adam do katolicyzmu łączył niegdyś praktyki Towiańczyków, a powtóre, że jako rodak, jako wieszcz, który utworzył nowe pokolenie, jest dla nich obojętną figurą.

Muzyka złożona z orkiestry teatralnéj i członków towarzystwa muzycznego, wykonała pod dyrekcyą pana Piątkowskiego „Requiem Wintera“. Utwor ten muzyczny, jest pięknym pod względem artystycznym, figury bowiem trudne, fugi misternie ułożone, ale piękności estetycznej niema. Melodyi mało, myśli wzniosłéj żadnej; wrażenie całości — żadne.

Paryż 18 stycznia.

Odebraliście już drogą telegraficzną depeszę hrabiego Esterhazego z Petersburga donoszącą, że Rosya przyjęła całe zachodnie *ultimatum* za podstawę pokoju. Depesza ta, była naprzód zakomunikowaną przez Cesarza Radzie wojennéj. Ks. Hieronim udał się z nią do Księżny Matyldy, która aż zapłakała z radości. Giełda podniosła się ogromnie, jak po śmierci Cesarza Mikołaja. Wieczorem pokazały się po ulicach illuminacye..... Nikt nie taił wysokiéj radości; nikt nie pytał czy pokój jest pewny, a jeszcze mniéj czy pokój jest dobry. Gdyby kto niebacznie o to kogo zagadnął, od-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MORDERSTWO
popełnione w kościele Panny Maryi w Krakowie
przez ***Braci Gawrońskich***
r. 1599.
(Z niedrukowanego zbioru wiadomości o Krakowie Józefa Mączyńskiego).

W ogłoszonéj r. 1835 przez Ambrożego Grabowskiego kronice księdza Krzysztofa Zelnera mansionarza, jest wiadomość o tém morderstwie. List zaś Jakóba Gosławskiego doktora krakowskiego, pisany jak się zdaje do Szymona Syreniusza znanego botanika polskiego, którego kopią posiadamy, dodaje do téj wiadomości kilka szczegółów. Szkoda, że niemamy i poprzednio przez niego pisanego listu, a donoszącego o tém morderstwie; bobyśmy z niego dowiedzieć się mogli i o powodzie téj zbrodni i o nazwisku zamordowanego, a o czém i kronika także nas niezawiadamia. List jednak poniżéj zamieszczony pozwala nam przynajmniéj tego się domyślać, że zbrodnię tę wywołała, albo zazdrosna miłość, albo zemsta, za wyrządzoną tém zniewagę, że szlachciankę jeden krawiec mógł wybrać za przedmiot swéj miłości.

Przyjacielu nasz szanowny!

Doprowadziła was wędrówka per pedes apostolorum już do Lwowa, jakeście nas zawiadomili listem swym 29 septembris — życzymy wam, byście zbogacili wasz roślinnik na Sadowéj Górze. Nowin ztąd łakniecie szanowny Szymonie, niebacząc, czy mogą być godne was ztąd, gdzie po większéj części ludzie, są jak rośliny, które umieszczacie między bezkorzystnemi, a drugie i między chwasty, co niedość, że same do niczego, ale jeszcze przygłuszają wszystko.

Lecz otoć z téj gadułki macie i nowinę, bo przypomniałem OO. Jezuitów. W murowaniu tego trzeciego ich u nas kościoła w dworcu Opalińskich (kościół Śgo Piotra w ulicy Grodzkiéj), pokpił głową Bucepisz i został oddalon, a od połowy maja buduje Włoch Berardono, ich braciszek, co już pobudował kościoły Jezuickie w Nieświeżu i Kaliszu. Ale może i my pokpili głową, pisząc co nam przypomniało OO. Jezuitów, bo choć obadwaj pod chorągwią akademii o jéj prawa walczym z niemi, to trzeba było i na to baczyć, żeście ich także medyk i ordynaryusz i niepisać co żałosne serce na nich dyktowało. Jeżeliby niezdawało się, co piszę contra patres, to pomnijcie, co pospolite przysłowie mówi: *w zbytnim swarze, prawda ginie*, i nie dziwcie się, że w takim szale powtórzyłem pacierz za akademią, tą panią matką naszą.

Lecz pono mądrzéj było, gdzie miało się to mówić ukąsić się w język, bo

> Ten mądry co jest w słowach skromny, mierny,
> Czemu?... bo język jest serca odźwierny.
> Jak tamten niema często skrzypać drzwiami
> Tak ten ma trzymać wartę za zębami.

W przeszłym liście donosiłem, jak bracia Gawrońscy za ofiarowany Letniczek siekany, zasiekali krawca w kościele Panny Maryi w dniu 8 marca — pisząc o tém daléj, powiem następstwa zaszłe. Profanacyą domu Bożego uczuło boleśnie całe miasto, a nasz poczciwy Archiprezbyter tego kościoła tak to wziął do serca, że kilka dni niedomagał. Z jego rozkazu, natychmiast potém morderstwie zamkły się bramy tego kościoła, umilkły dzwony, i w téj świątyni po czterech blisko wiekach, pierwszy raz Bóg nieodbierał należnéj mu czci i chwały, a ludzie zbawiennéj nauki i pociechy.

Pan Stanisław Miński wojewoda łęczycki, bojąc się jakiego tumultu, sam zbrodniarzy dostawił, gdy to żądanie magistratu objawił mu pisarz Szylling, a dostawionych osadzono w kabatach ratusza. Ale nieodsunął od nich swéj pańskiéj protekcyi, zkąd poszło, że dopiero w kilka dni wyrok śmierci wydano, i tego jeszcze egzekucyą wstrzymało odwołanie się do Króla Jmci.

Znane wam poważanie, jakie ma ten wojewoda u duchowieństwa, od czasu jak nam wniósł do Krakowa chorągiew ś. Jacka, za staraniem jego w Rzymie w poczet świętych zamieszczonego. Jego to prośby skłoniły duchowieństwo, iż dozwoliło na otwarcie zbezczeszczonego zabójstwem kościoła, wprzód nim zbrodniarzy ukarano.

Żałujcie, żeście nie byli świadkiem rekoncyliowania tego kościoła po ośmiu dniach jego zamknięcia. Był to rozrzewniający i uroczysty powrót dzieci w dom najdobrotliwszego Ojca — chrzcielnicę, filar po za nią i posadzkę spluskaną krwią zasiekanéj ofiary, obmyła poświęcona woda, to wyobrażenie człowieczeństwa Chrystusa, zmieszana z winem z wyobrażeniem Jego Bóstwa, z popiołem godłem śmierci, i solą godłem nieśmiertelności.

Tą oznaką Jezusa Chrystusa — Boga i razem Człowieka zmarłego i zmartwychwstałego, zmyto ślady zbrodni i przedstawiono nam zmysłowym sposobem, że przez Jezusa Chrystusa, możemy być oczyszczeni z grzechów, oraz stać się kościołem Boga i przybytkiem Ducha świętego.

Trzeba było być człowiekiem bez wiary, uczucia i

powiedzianoby mu zapewnie: *après nous le deluge* *). Anglicy zmarszczyli trochę czoła; ale pocieszyła ich myśl, że zyskają na akcyach, na rencie i innych interesach. *Univers* nic w tym przedmiocie nie powiedział. Tylko *Siècle* śmiał okazać żal na widok podobieństwa pokoju.

Urzędnicy ministeryum spraw zagranicznych, pamiętni na pierwsze negocyacye, nie wierzą jeszcze w szczerość podpisania na *ultimatum*. Negocyacye które się otworzą mogą być łatwo zerwane przez trudności podrzędne i obrócić się na korzyść Rosyi. Trzeba jeszcze czekać. Bardzo jednak być może że pokój będzie zawarty. Podpisując nań, Rosya, jakem to już parę razy powiedział, podejdzie Zachód, albowiem uchroni się od olbrzymiéj koalicyi, któraby ją niezawodnie była wstrząsła w posadach, a która może nigdy się już potém nie sklei. Niezręczni a kłamliwi pisarze rosyjscy przeczyli téj koalicyi, a jednak ona istniała, powiększała się i na wiosnę przyszłaby bezwątpienia do pełni. Wystąpienie Austryi i Szwecyi nie ulegało wątpliwości. Dania zaczęła wymykać się z rąk koalicyi, i zaraz Anglia rzuciła się do środków, które miały na celu demonstracyą względnie Danii. Po tém zamiarze, sądzić można o innych zamiarach koalicyi... Co poczęłyby w razie zawarcia pokoju, skompromitowana Szwecya i skompromitowany Piemont? Położenie Piemontu byłoby prawdziwie zabawném. Na pokoju Rosya głównieby zyskała. Zaiste, straciłaby ona illuzye na południu, ale zyskałaby na środku i wzmocniłaby swe wnętrze. Szczęśliwy i zepsuty Paryż mówi *primo ditare* **), nieszczęśliwi nie mogą tylko mówić *primo vivere* ***). Zatrzymajmy się na tém i czekajmy na skutek negocyacyj.

Ks. Cambridge jest fetowany przez Paryż. Ks. Hieronim i Ks. Matylda dali dla niego wieczory. Paryż bawi się i tańczy w najlepsze.— Rada wojenna straciła wagę od czasu odebrania depeszy o przyjęciu *ultimatum*. Ambasador turecki był zagniewany, że nie został przypuszczony do téj rady. Jenerałowie Bosquet, Canrobert i Niel są dziś bohatyrami wszystkich zabaw, jak dawniéj byli bohatyrami bitew krymskich.

Księżna Sapieżyna, matka księżnéj Adamowéj Czartoryskiéj, ma się lepiéj i wyszła już z niebezpieczeństwa.— Pogrzeb ś. p. Adama Mickiewicza odbędzie się dopiéro dnia 21 t. m.

Wiedeń. *Bohemia* **daje krótki przegląd całego przebiegu układów dyplomatycznych, od pierwszego postawienia czterech rękojmi aż do dzisiejszéj chwili. Spis ten dyplomatycznych czynności posłuży do łatwego przypomnienia sobie wszystkich okoliczności.**

W dniu 22 lipca 1854 Francya położyła w nocie swojej 4 punkta, jako niezbędne rękojmie pokoju.—Dnia 8 sierpnia hr. Buol oświadczył na konferencyi z posłami państw zachodnich, że Austrya przyjmuje cztery punkta rzeczone.—Dnia 10 sierpnia Austrya wystósowała notę do Rosyi, radząc przyjęcie czterech punktów.—Dnia 26 sierpnia odpowiedziała Rosya odmownie, mówiąc, że tylko siły państwa wyczerpane i do ostatniego doprowadzone, mogłyby ją zniewolić do przyjęcia 4ch punktów.—Dnia 12 września ponowiła Austrya wezwanie swoje do Rosyi, że tylko w 4ch punktach widzi jedyne podstawy pokoju. Po ośmiu tygodniach dnia 6 listopada doniósł telegraf, że Rosya w obec Prus oświadczyła się z gotowością przyjęcia 4ch punktów „dobrowolnie i bezwzględnie“. Kiedy nota ta stała się wiadomą, ujrzano, iż Rosya właściwie przyzwoliła tylko na wzięcie udziału w układach, dla których 4 propozycye stanowiłyby punkt wyjścia.—Dnia 28 listopada, kiedy nagle rozeszła się wieść o zamiarze zawarcia przymierza Austryi z państwami zachodniemi, ks. Gorczakow oświadczył hr. Buolowi, że Rosya przyjmuje 4 propozycye jako punkt o który układy zahaczyć się będą mogły. — Dnia 30 listopada odpowiedział hr. Buol krótko, że Austrya udzieliła rosyjską odpowiedź państwom zachodnim, i że w 4ch punktach widzi nieuniknione preliminarya przyszłego pokoju.—Dnia 2 grudnia zawarty został traktat między Austryą, Francyą i Anglią, a dnia 14 ratyfikowano go. Ks. Gorczakow oznajmił, iż upoważniony jest do traktowania nad gwarancyami pokoju.—Dnia 28 grudnia odbyła się konferencya, na któréj oddano ks. Gorczakowowi interpretacyę 4ch punktów przez sprzymierzonych ułożoną i memoryał. Poseł rosyjski prosił o zwłokę dla otrzymania instrukcyi.

D. 7 stycznia 1855 Konferencya zgromadziła się na nowo. Ks. Gorczaków przedłożył naprzód swój przeciwprojekt, sprzymierzeni grudniowi oświadczyli wszakże, iż takowy nie jest do przyjęcia i żądali wyraźnego *tak* albo *nie* na propozycye 28 grudnia. Ks. Gorczaków oświadczył się z zupełném przystąpieniem ze strony Rosyi. Na każdy z osobna przedstawiony mu punkt odpowiedział „przystaję“ (*j'y adhère*). Tym sposobem układy pokojowe stały się możliwe, a w 9 tygodni potem, 15 Marca uroczyście otwarto układy pokojowe. Bieg ich wiadomy. Po ugodzeniu się względem pierwszych punktów, konferencya rozeszła się na niczém. Dnia 21 kwietnia pełnomocnicy Francyi i Anglii wystąpili. Formalne zamknięcie odbyło się 4 Czerwca, kiedy propozycye austryackie pośredniczące nie znalazły przyjęcia w Paryżu i Londynie. Następnie dzieło pokoju spoczywało aż do upadku Sebastopola (8 Września).

Wszystkie układy od téj chwili prowadzone były natury podrzędnéj, aż dopiero Austrya w miesiącu grudniu wystąpiła z nowemi propozycyami i takowe po przystąpieniu do nich państw zachodnich, przez hr. Esterhazego przesłała do Petersburga, gdzie 28 grudnia przedłożono je hr. Nesselrodemu. Dnia 11 stycznia odpowiedź rosyjska nadeszła do Wiednia, ale nie uznano jéj za dostateczną, gdyż Austrya upierała się przy prostém przyjęciu, i zagrażała na przypadek odmowny opuszczeniem Petersburga przez poselstwo 18go t. m. Na dwa dni przed tym terminem, to jest 16go stycznia nadeszła do Wiednia depesza telegraficzna donosząca o „zupełném i bezwzględném przyjęciu“ propozycyj austryackich.

Francya.

Zwykły korespondent *Indépendance Belge* Y. opierając się na wyrazach zawartych w *ultimatum* przedłożonem Rosyi „które to propozycye służyć mają za preliminarya pokoju“ robi uwagę, że negocyacye jakie się na zasadzie ostatniego przez Rosyą przyjęcia propozycyi odbędą, niemogą doznać losu zeszłorocznych negocyacyj wiedeńskich które się jedynie na ogólnych, nieoznaczonych ograniczały podstawach, twierdzi on, że jakkolwiek gdzieniegdzie objawia się jeszcze opinia, iż propozycye te są zarówno jak w roku zeszłym podstawami pokoju, nie zaś jego preliminaryami któreby podpisy uprawomocnić i w wykonanie wprowadzić mogły, zważywszy jednak, że wszystko cokolwiek w nich jest zawarte, jak najściśléj określonem zostało, i bacząc na ogromne rozmiary wojny, taką ofiarą krwi i wysileń okupywanéj, wnioskuje on, iż Europa z radosną wdzięcznością powita powrót pokoju. W końcu zestawia to co teraz ma nastąpić, w tych słowach:

Mocarstwa natychmiast porozumią się co do podpisania preliminaryów pokoju. Zaraz potem nastąpi umowa względem zawieszenia broni.

Następnie mocarstwa zgodzą cię co dotąd niebyło jeszcze przedmiotem żadnéj deliberacyi, na wybór miasta, gdzie się konferencye w celu ułożenia traktatu pokojowego odbywać będą. Mocarstwa te jednomyślnie obstawać zapewne będą za pośpiechem w osiągnięciu skutku konferencyi, pomimo bowiem wielu interesów wymagających rychłego przywrócenia pokoju, sytuacya armij sprzymierzonych jak najsilniéj za jego przyspieszeniem przemawia. Zależy na tem rządom, aby nieprzedłużać trudów ich pobytu na teatrze wojennym, i położyć kres nadzwyczajnym wydatkom jakich wymaga utrzymanie ich w kraju tak odległym.

Mniemaniem jest w świecie dyplomatycznym, że jeżeli pokój będzie podpisany, czego się spodziewać słusznie należy, niepóźniéj to jak za 6 tygodni lub 2 miesiące nastąpi.

Tenże sam korespondent zamieszcza w dopisku do swego listu:

Wyczytuję w *la Presse*, że dziś (18) b. m.) nadeszła z Londynu depesza w słowach: „Rosya nieprzyjęła wszystkich warunków postawionych lub postawić się mających przez państwa zachodnie“. Ta sama depesza przytacza jeden z warunków mających się postawić, przy którym według oświadczenia lorda Clarendona, Anglia wyraźnie obstawać będzie. To wymaganie Anglii, mówi korespondent, sprowadziłoby kwestyą na pole faktów. Inaczéj byćby nie mogło, jeżeli się potwierdzi depeszą objęta wiadomość. Lecz niechcąc w téj chwili rozbierać punktu, względem którego lord Clarendon tak stanowczo miał się wyrazić, wątpię—jestto jednak osobiste moje uczucie — aby sprzymierzeńcy Anglii popierali w negocyacyach nowe jéj warunki mające być Rosyi uczynionemi, warunki na które poprzednio nie przyzwolili gdy hr. Esterhazy propozycye wiózł do Petersburga. Nowe te warunki od saméj pochodzące Anglii, mogą jedynie otworzyć pole zatargom, lecz niepodobna ich narzucać Rosyi, ani zamieszczać ich w traktacie zawrzeć się mającego pokoju.

—Kilku z powodu rozruchów na prelekcyach p. Nisarda aresztowanych studentów, odesłanych zostało na prowincyą rodzicom z zakazem powrotu do Paryża w celu kontynuowania nauk. Sierżant miejski, który w czasie owego zajścia ze studentami upadł i na kamieniu czoło sobie zranił, wczoraj zakończył życie.

— Potwierdza się, że p. Drouyn de Lhuys podał się do dymisyi z wice-prezydentury senatu, i że taż przyjętą została. Wiele poczyniono zakładów w Paryżu, że żaden senator nie poda się o uwolnienie. Zapomniano jednakże, że jest pomiędzy senatorami jeden, który ma 400,000 rocznego dochodu i który już od dawna z rządem jest na bakier.

— Celem zgromadzenia bankierskiego nie jest jak błędnie twierdzono konkurencya z paryskim *Credit mobilier*. Zgromadzenia bankowego jedynym jest zamiarem nieść rządom francuzkiemu i angielskiemu w braku pieniędzy pomoc, chroniąc je tym sposobem od zaciągania pożyczki. Zgromadzenie bankowe będzie obu tym rządom na bony skarbowe zaliczać kwoty pieniężne. Bony te mogą być odnawiane lub według woli bankiera, zamienione na 3 procentowe renty. Mówią że umowy między rządem francuzkim a zgromadzeniem bankowém daleko już zaszły i że kurs po jakim bony te na 3 procentowe renty zamienione być mają, na 61 fr. 80 ct. oznaczonym został.

Anglia.

Czytamy w *Times*:

W pośród zgiełku przygotowań wojennych przebiegającego od końca do końca naszą pracowitą wyspę, nagła nastąpiła cisza; młot ruśnikarza zatrzymał się w powietrzu, ręka przestała zalepiać okrętowe szpary, a ucho zdziwione, daje przystęp pokojowym pogłoskom. Lecz przywykliśmy już tak do wojny, że dziś zdaje się dla Anglii równie niepodobném popaść w dawną ostatnich lat 40 pokojową ospałość, jak nam się zdawało przed dwoma laty, niepodobnem otrząść się z naszych przywyknień i spokojnych stosunków, w które nas wdrożył ów pokój 40letni.

Trudnoby zresztą powiedzieć, że kraj wita tę nagłą zorzę pokoju z niezamąconą radością. Nikt tak zapewne nie jest wyzutym z ludzkości, aby bronił wojny w zasadzie, lecz wiele jest jednakże osób wierzących, że dalsze jéj przez rok jeszcze jeden prowadzenie, więcéj byłoby mogło zdziałać dobrego niż złego.

Przygotowania nasze tak ogromne przybrały rozmiary, armia nasza i marynarka tyle rokowały nadziei, potęga Rosyi tak się widocznie zachwiała, że mogliśmy się z wszelką słusznością spodziewać, iż po ukończeniu nowéj wojny warunki nasze na pewniejszéj oprzemy rękojmi, bo na zupełnem wysileniu i zniszczeniu przeciwnika.

W takim wypadku rozum radzi jednakże powstrzymać ową nemezys tak skorą do nawiedzenia tych, których wybujała ufność w szczęśliwe jutro ślepemi czyni na obecność, i całą siłą raczéj pochwycić pewną, dostępną dla nas pomyślność, niż sięgać po dobro wabiące, lecz wątpliwe i niebezpieczne.

Nie mieć więcéj przed oczyma spisów ciągle odnawiających się ofiar, nie słyszeć o nagłem zwiększaniu się długu narodowego, o 10procentowéj podwyżce podatku od dochodów, o zwichnieniu systemu monetarnego; stanowczy zadać cios dumie i napaściom mocarstwa, nie chcącego przed dwoma laty nawet dać odpowiedzi na nasze przedstawienia, które uważało z naszéj strony, aby użyć téj śmiałéj przenośni, jak żeby zerwanie się z motyką na słońce — oto są korzyści tak ważne, tak istotne, iżbyśmy ich zamienić nie chcieli za najświetniejszą przyszłość, jaką wymarzyć może wyobraźnia.

Zapewnijmy się tylko, że mamy czegośmy żądali, a z większą filozofią zniesiemy utratę tych pięknych nadziei, które drugi rok wojny miał urzeczywistnić.

Zwracamy jednak uwagę publiczności, że depesze telegraficzne korespondentów naszych z Berlina i Wiednia i te które rząd francuzki kazał na giełdzie przylepić wzięte według ścisłego znaczenia wyrazów, oznaczaćby powinny, że Rosya przyjęła bezwarunkowo wszystkie propozycye sprzymierzonych.

Wyrazy piątéj propozycyi są ogólne i nieobejmują ani zobowiązania, że wyspy alandzkie nie będą fortyfikowane, ani żadnego innego żądania jakie sprzymierzeni stawićby mogli.

Nie sądzimy, ażeby punkt ten wyraźnie przedłożonym był Rosyi i jakiekolwiek za tem przemawiałoby prawdopodobieństwo twierdzić nie możemy, że jest bezwarunkowo przyjętym.

Dwa inne warunki, przy których stanowczo obstawać winniśmy to jest rozbrojenia wschodniego brzegu morza Czarnego i upoważnienia dla konsulów mocarstw zachodnich rezydowania w portach rosyjskich, lekko tylko i w sposób dwuznaczny dotkniętemi zostały. Dla czego? nie wiemy. Nie jesteśmy głównemi aktorami w téj negocyacyi, lecz użyliśmy pośrednictwa trzeciego mocarstwa, którego obowiązkiem jest przywieść Rosyą do nieograniczonego przyjęcia naszych warunków z wszelkiemi zastrzeżeniami, zanimbyśmy do negocyacyi przystąpili.

Nie sądzimy na teraz, aby te przedmioty niezwalczonemi były przeszkodami do zawarcia pokoju, lecz niechaj sobie czytelnicy nasi przypomną, że depesza pochodzi od dyplomaty austryackiego nie zaś od angielskiego, który nie zawsze z naszego stanowiska zapatruje się na rzeczy.

Powtórzmy jeszcze, co znaczy przyjęcie bezwarunkowe przez Rosyą? Otrzymaliśmy od niéj poprzednie przyjęcie i przekonaliśmy się z jak zimną krwią zdolną jest one znów cofnąć.

Inne depesze wiedeńskie mówią znów o przyjęciu warunków jako podstaw do negocyacyi.

Biorąc logicznie nie byłoby różnicy w znaczeniu tych depesz, gdyż podstawy, na których opierają się negocyacye, winny być bezwarunkowo przyjęte, lecz wiemy już jak Rosya rzeczy pojmuje; przypominamy sobie, iż w roku zeszłym przystała na zrzeczenie się przewagi na morzu Czarnem, a nie można jéj było doprowadzić do tego, aby przystała na środki wykonania rzeczonego warunku takie, któreby go nieuchyliły.

Nie sądzimy, aby te trudności mogły rzeczywiście tamować pokój, który dwór petersburgski zdaje się uważać za odpowiedni swoim interesom, chcemy tylko ostudzić zapał umysłów zbyt gorączkowych, któreby pozostawać mogły w obłędzie, że już wszystko zrobione, że nic już Anglii i Francyi nie pozostaje więcéj jak uderzyć w dzwony i zapalić pochodnie tryumfu.

Nic nas ani na chwilę wstrzymywać niepowinno od dalszych przygotowań aż wszystkie zastrzeżenia, o których uczyniliśmy wzmiankę, zostaną przez Austryą przedstawione w sposób jasny i niedwuznaczny i podobnież przyjęte. Pomnijmy, że parcie nasze na Austryą nie zaś jéj pośrednictwo sprowadziło szczęśliwą zmianę sytuacyi i że jeżeli chcemy zachować korzyści pozycyi, stać się to tylko może za pomocą obstawania przy środkach, z których też wynikły.

Niech tylko Rosya na chwilę spostrzeże, że nadzieje uspiły naszą czujność i rozbroiły nasze męztwo, a całą pracę na nowo rozpoczynać potrzeba; znajdzie ona albowiem sposoby cofnięcia swoich koncesyj, i przybrania na nowo dawnéj swéj dumnéj i nieufnéj postawy.

Aby utrzymać pokój — trzeba dać poznać naszemu przeciwnikowi, co istotną jest prawdą — że dlań pokój potrzebniejszy jest niż dla nas. Napróżno przemawialiśmy w imieniu słuszności, czyn zaś uwieńczony został najśmielszym skutkiem. Czynem zmusiliśmy nieprzyjaciela do negocyacyi, dalszym ciągiem działalności i męztwa doprowadzimy negocyacye do pomyślnego kresu.

Jest to zwykłym błędem historyków przypisywać w podobnych razach zbyt wiele wpływu talentowi pełnomocników, a zbyt mało wzajemnéj sile państw zawierających umowę. Żaden z negocyatorów nie był

*) Po nas niech będzie potop.
**) Wprzód się bogacić.
***) Wprzód żyć.

---

myśli, aby to oczyszczenie i poświęcenie nie zapaliło ognia miłości Boskiej.

Od miejsca zbrodni, wracamy do zbrodniarzy, a gdy się tak rozpisało, muszę naprzód dać następny wypis z listu Januszowskiego, któren drwinkując zawsze ze wszystkiego, tak o tych zbrodniarzach pisze.

„Posłałeś mię doktorze w góry na żencycę, jak się tu nudzę, masz próbkę téj relacyi z mych myśli, kiedy śp. burmistrza Combra obyczaj targania za włosy przechowuje się w pamięci ludzkiej, dla tego iż ten obyczaj nazwano od jego imienia combrzeniem, chcąc pamięć tych ichmościow za popełnienie tak wielkiej zbrodni wskazać na wieczną wzgardę, najlepiej byłoby zabójcę zwać Gawronem. Ale się to nieda zrobić, bo już jakiś ich przodek postarał się o to, iż niedołężnego gapia tak przezwano, i masz go w Zwierciedle Reja takim: *Czeka jak młody gawron gębę rozdziawiwszy, rychło li co w nię wepchają.*“

Wiecznie ich chciał karać takim sposobem Januszowski choć tego w wydanych przez niego statutach niema, tem czasem protekcya Mińskiego Wojewody skoligaconego z niemi przez żonę, uratowała ich nawet od śmierci, przypominając, że prawdę ogłosił Kochanowski pisząc:

Prawa są równie jako pajęczyna
Bąk się przebija — a na muszkę wina.

Jak szemrano tu na to ułaskawienie, macie dowód, kiedy nawet Paszkowski, tak się uniósł gniewem, że niebacząc iż żyje z panegiryków pisanych szlachcie, ukuł na nich następne wierszydła:

Na grobie siedmiu mieszczan Krakowskiego grodu *a)*
Sciętych za śmierć szlachcica z Tenczyńskiego rodu
Szlachta zamordowała mieszczana jednego,
Niebacząc i na świętość przybytku Bożego —
Lecz zabić mieszczanina a zabić szlachcica,
Słuchajcie jaka w Polsce jest wielka różnica,
Że nawet dwóch Gawronów, szlachta ściąć niedała
Chociaż mając ich krocie, cóżby postradała.—

a) W dniu 16 lipca 1461 r. wśród rozruchu wywołanego pobiciem mieszczanina Klimonta płatnerza przez Andrzeja z Tenczyna kasztelana Wojnickiego, tenże zamordowanym został. Za to w roku następnym w moc zapadłego wyroku, ukarani zostali śmiercią w dniu 15 stycznia rajcy: Lejmiter Stanisław, Langa Konrad i Szarbei Jarosław, a mieszczanie: Wojciech Malarz, Schyling Jan stolarz, oraz Mikołaj Czarny ochmistz ratuszny. — Ich ciała utyskującemu miastu nad tem nieszczęściem wydane, pochowano z żalem wszystkich u Panny Maryi, w grobie środkowem tegoż kościoła.

Rodzina zabitego niedomagała się, aby dali głowę, boć tam i on na opressyą i naganę pospolitą w ludzkich oczach zasłużył, nagabując białogłowę swemi afektami i podarkami, a do tego białogłowę szlacheckiego rodu. —

Kościół zaś Chrystusa, Matką a nie macochą, powiedziało duchowieństwo, i nie nastawało także, aby śmiercią karani byli — zwłaszcza iż obaj ci nieszczęśliwi bracia wywiedli świadectwy wielu zacnych ludzi, iż ich życie poprzednie było pobożne i cnotliwe, a zbrodnie popełnili nie z namysłu, ale w uniesieniu gniewu, i w bezprzytomnem przypadkowem pijaństwie, bo temu się nieoddają.

Aby zaś i Boskie wyjednać przebaczenie, naznaczono im różne pokuty. Widzieliśmy ich, jak niegdyś widywano skazanych na jawną pokutę. Do modłów kościelnych nie przypuszczeni, klęczeli w kruchcie posypani popiołem, a to każdego dnia w oktawę Bożego Ciała.

Boleść i cierpienia wyryte na ich twarzach, świadczące o żalu i serdecznéj pokucie, pobudzały przechodzący lud przez kruchtę do westchnień za niemi do Boga o przebaczenie, co daj im miłosierny Boże!

Aże dość zamożna rodzina tych Gawrońskich z Gawronny przeto złożyli poprzednio 2000 florenów dla wysłużonych duchownych przytem kościele, a ślubowali scianę po za chrzcielnicą zpryskaną krwią przez nich wylaną, okryć obrazem Najświętszej Maryi Panny.

Oto macie i nowiny Krakowskie, krajowych i zagranicznych niema. O sobie chyba jeszcze dam znać, że z łaski Boskiej zdrów jestem choć tu chorują i umierają ludzie, ale nie powietrzem, jeno *pestialibus febribus*.

Na ten czas co innego pisać niemając, zalecam się pamięci — życząc dobrego zdrowia i wszech fortun.

Kraków 19 czerwca 1599 r.

Dr. *Jakób Gosławski.*

Zapisane przez Gawrońskich 2000 złotych, do dziś dnia posiada kościół Panny Maryi; jest w niem i na ścianie po za chrzcielnicą obraz Najświętszéj Panny Maryi, lecz czyli przez Gawrońskich ofiarowany, z pewnością orzec niemożna. Wielce to jednak prawdopodobnym czyni i dawność obrazu i odmalowane na nim klęczące osoby, u stóp Najświętszej Maryi Panny, które może przedstawiają pokutującą rodzinę Gawrońskich. Metalowa sukienka przywdziana późniéj Najświętszej Pannie a zakrywająca część obrazu, kto wie czyli niekryje herbu lub roku, mogących nam te niepewność wyświecić.

szczęśliwszym nad Karola XII przed bitwą Pułtawską i Napoleona przed wyprawą do Moskwy, gdyż ich argumenta popierane były bagnetami, a grzmot dział pokrywał błędy ich loiki.

Po odniesionych przez nich klęskach z równym talentem, lecz z innym negocyowali szczęściem, gdyż znikła władza, która była ich siłą.

Dziś bardziéj niż kiedykolwiek w ciągu wojny nieuchronną jest rzeczą gromadzić przygotowania potrzebne do zabezpieczenia skuteczności naszych sił lądowych i morskich w razie przyszłéj wojny. Nigdy potrzeba ta nie była naglejszą, nigdy skutki opuszczenia się rychlejby się czuć nie dały.

Cel nasz mamy pod ręką i dla tego zdwoić trzeba usiłowania. Idąc tym śladem najszlachetniejsze odniesiem zwycięztwo: pokój silny i trwały, lub potrafimy zadać tym, którzy nas go pozbawią, żal daleko jeszcze trwalszy.

— *Morning-Chronicle* daje w ocenieniu nadeszłych z Wiednia pokojowych nowin dowód tego samego umiarkowania jak *Times* i przestrzega publiczność, aby ich ze zbytecznem nieprzyjmowała zaufaniem. Przypomina, że Rosya przyjęła także jako podstawy pokoju 4 rękojmie, które odrzuciła później.

Wiedzieć należy, powiada tenże dziennik, że ta wielka koncesya ze strony Rosyi nastąpiła w chwili, która większe wpaja zaufanie. Doradzcy Cesarza czują, że poprzednie postępowanie ich rzuciło w Europie cień podejrzenia na honor dyplomatyczny rosyjski i to tak dalece, że Austrya odważyła się żądać odpowiedzi jasnéj i kategorycznéj. Chociażbyśmy w tych okolicznościach liczyć mogli na dyplomatyczną subtelność, nie można jednak przypuszczać powtórzenia owych obrażających orzeczeń, jakie odznaczały postępowanie księcia Gorczakowa na ostatnich konferencyach w Wiedniu. Obrady odbywać się będą jasno i wyraźnie, a gdy skutek na jaw wyjdzie, jakikolwiek on będzie, nie będzie sidłem zastawionem opinii europejskiéj.

— *London Gazette* ogłasza następującą ugodę zawartą pomiędzy królową angielską i Cesarzem japońskim na d. 14 października 1854 w Nangasaki i ratyfikowaną tamże d. 9 października 1855 r.:

Art. 1. Porty Nangasaki (Fisen) i Hokodadi (Matamei) otwarte będą angielskim okrętom dla naprawy i zaopatrywania się w świeżą wodę, żywność i inne przedmioty ku ich potrzebie służące.

2. Nangasaki będzie otwarte ku temu celowi od daty dzisiejszéj, a Hokodadi w dni 50 po opuszczeniu tego portu przez admirała (Stirling). Prawa i ustawy każdego z tych portów mają być zachowane.

3. Okręty burzą lub uszkodzeniem w niebezpieczeństwie będące, mogą bez pozwolenia cesarskiego rządu schronić się do innych portów niż te, ktore tu wspomniane.

4. Okręty angielskie mają się stósować w portach japońskich do praw krajowych. Gdyby oficerowie lub dowódzcy dopuścili się przekroczenia względem którego z tych praw, porty zostaną zamknięte. Jeżeli osoby niższego rzędu prawa naruszą, oddane zostaną dowódzcom okrętów dla wymierzenia kary.

5. W portach japońskich, otwartych lub otworzyć się mających okrętom obcego narodu, angielskie okręty i angielscy poddani używać będą tych samych prerogatyw jak narody najwięcéj faworyzowane, wyjąwszy te korzyści jakie Holendrom i Chińczykom z obecnego ich względem Japonii stósunku przypadły.

6. Ugoda ta będzie ratyfikowaną, i ratyfikacye zamienione zostaną w Nangasaki w imieniu J. K. Mości królowéj angielskiéj i J. C. M. Cesarza Japońskiego w przeciągu roku licząc od daty.

7. Gdy ta ugoda ratyfikowaną zostanie, żaden wysoki urzędnik japoński niebędzie mógł jéj zmienić.

Niniejszy dokument zatwierdziliśmy podpisem i przyłożeniem pieczęci w Nangasaki 14go paźdz. 1854 r.

James Stirling.

Tekst japoński podpisany został przez pełnomocnika japońskiego.

— Żelazna pływająca baterya, mająca być wykończoną w Glasgowie przez R. Napiera i Sons w połowie kwietnia, ma blisko 200 stóp długości, 45 stóp szerokości i 66 stóp wysokości. Forma jéj nie jest wyrachowaną na szybką żeglugę. Dno jest płaskie, ażeby zanurzanie się o ile można zmniejszyć. Baterya będzie miała dwa pokłady, z których niższy obejmować będzie 20go dział największego kalibru.

Teatr wojenny.

Nie doszedł jeszcze do nas z teatru wojennego żaden odgłos, żadna wieść, jakie wrażenie sprawiła między obydwoma wojskami wiadomość o przyjęciu przez Rosyą przedugodnych warunków pokojowych, oraz jakie uczucie i okrzyk wywołał w pułkach w Krymie stojących rozkaz zawieszenia broni, który, jak to donosiliśmy wczoraj, miał już wyjść od właściwych rządów do naczelnych dowódzców. Wątpimy aby w skutku tych dwóch wypadków nastąpiły zaraz znaczne ruchy w obu armiach. Te ruchy wojsk — czy to przedsiebrane w celu częściowego wyprowadzenia armij z teatru wojennego a przeto wróżące pomyślny wypadek układów, czy też wykonywane w zamiarze przeniesienia sił na iane dogodniejsze pole walki, przepowiadające zatem dalszą w innym kierunku wojnę — odbywać się zapewne będą zwolna i w cichości, w miarę postępu układów do jakiegokolwiek rozwiązania. Anglia nie wydała dotąd żadnych rozkazów w celu wstrzymania uzbrojeń we wszystkich jéj portach, warsztatach i arsenałach z największą usilnością prowadzonych w celu wystawienia floty, która miała na wiosnę płynąć na Baltyk. Dzienniki angielskie podają ciągle doniesienia o przygotowaniach do téj wyprawy. Na wszystkich warsztatach budują wciąż nowe okręty, szczególniéj zaś usilnie pracują nad budową bateryj pływających i łodzi kanonierskich. Według obliczeń flota angielska, która przyszłéj wiosny zamierzała działać na morzu Baltyckim, liczy dzisiaj: 38 liniowych okrętów i fregat niosących na swoim pokładzie 3,012 dział (dwa okręta mają po 131 dział, trzy po 102, dziewięć po 91, pięć po 81, jeden 71, siedem po 60 itd.) 18 korwet mających razem 302 dział, 20 mniejszych parowców dawniéjszéj budowy z 105 działami, 17 łodzi kanonierskich, 3 baterye pływające, 4 wielkie łodzie moździerzowe, nakoniec 137 mniéjszych łodzi kanonierskich i moździerzowych. Prócz tego flotę tę zwiększają codziennie przybywające nowo zbudowane się okręta, a ostatni *Morning Post* donosi, że w Sheerness stoją następujące świeżo z rozmaitych warsztatów spuszczone statki: okręty liniowe: „Waterloo“ (120 dział), Royal-George“ (102 dział), fregata „Majestic“ (80 dział), korwety „Amphion“ (34 dział), „Horatio“ (28), „Volage“ „Retribution“ (28), „Wasp“ (14), „Esk“ (21), „Porcupine“ (3), baterye pływające: „Thunder“ i „Trusdy„ każda po 14 dział, parowce: „Ligthing„ (3), „Lizard“ (2), „Otter“ (3), „Coock“ (3), „Wildfire“ „Afrikan“ „Myrtle“ i “Fearless“, łodzie moździerzowe: „Manby“ i „Drake“, łodzie kanonierskie: „Thistle“, „Cheerful“ „Seegal“, „Bastard“, „Sheldrake“, „Sandfly“, „Banterer“, „Plover„ i „Tickler“ każda po 2 działa podobno 68mio funtowe.

— Przedstawiliśmy już dawniéj ogólny rys działań flotylli sprzymierzonéj na najdalszéj scenie wojennéj na Oceanie Spokojnym i na wybrzeżach Kamczatki, oraz szczegółowe doniesienia angielskie o zburzeniu Petropawłowska, a rosyjskie o pierwszém zwiedzeniu portu Ajan przez Anglików. *Zbornik Morski* podaje teraz dopiero następujące doniesienie urzędowe o powtórném zawinieniu do portu Ajan flotylli angielskiéj, a raczéj dziennik wypadków w ciągu tego jéj pobytu zaszłych:

„*Ajan 9 sierpnia.* W przystani ajańskiéj stanęło dzisiaj trzy fregaty angielskie; fregata francuzka, któréj się spodziewają, jeszcze nie przybyła; w ciągu dnia nic szczególnego niezaszło. — *Ajan 10 sierpnia.* Od ujścia rzeki Ui otrzymano wiadomość, że barka nieprzyjacielska z 10ciu ludźmi przybyła do rzeki dla czynienia pomiarów, zabrała jeden z znajdujących się tu niewodów kompanii, i odpłynęła napowrót do statku. P. Frejberg (ajent kompanii handlowéj rosyjsko-amerykańskiéj) otrzymał list w języku francuzkim od dowódzcy eskadry angielskiéj, do dowódzcy eskadry francuzkiéj, treści następującéj: „Ajent kompanii rosyjsko-amerykańskiéj p. Frejberg, oddawca niniejszego pisma, dał mi zapewnienie piśmienne, że budująca się w tym porcie szkuna, nie będzie skończoną przed końcem wojny. dla tego spodziewam się, że W. Pan, tak statek, jak i wszystko zresztą w pomienionym porcie zostawisz w takim stanie w jakim znajdziesz.“ Na parostatek wzięto z portu jednę kotwicę i kilka desek. Dowódzca angielski oświadczył p. Frejberg, że zdrajca, który wskazał miejsce zakopania dział, naczyń itp., jest Karol Lund, majtek brygu „Ochock“; doniósł on im, że jest poddanym szwedzkim i sam ofiarował się wskazać miejsce zakopania dział, lecz zapewne nieznał go dobrze gdyż nieprzyjaciel nie znalazł ich. Otrzymano wiadomość, że 3éj felczerowie 47 ekwipażu floty, wysłani na Amur brygiem „Ochock“, są w niewoli, że eskadra francuska z 6ciu statków wyprawiona do Sitki, i że Francuzi nieszanują neutralności naszych kolonij. — 11 sierp. Z rana przypłynęła fregata francuzka „Constantina“ i o 4téj stanęła na kotwicy. — 12 sierp. Nieprzyjaciel przysposabiał drzewo i łowił rybę. W południe arcybiskup udał się z Ajanu do punktu, gdzie złożona była własność kompanii i skarbowa. Przywieziono na brzeg jeszcze jednego, bardzo chorego majtka rosyskiego. Wszyscy oficerowie statku francuzkiego zwiedzili brzeg. Przybył statek amerykański trudniący się połowem wielorybów. 13 sierpnia. O 7éj z rana, odpłynął na morze parostatek angielski, wziąwszy fregatę na linę holowniczą. W porcie pozostały fregata nieprzyjacielska i statek amerykański do połowu wielorybów przeznaczony. 14 sierpnia. Oficerowie francuzcy zwiedzili brzeg, a osada fregaty łowiła rybę. Dział nieszukano. Dowódzca eskądry francuzkiéj zostawił u pana Frejberga, dla doręczenia dowódzcom statków francuskich, list w języku francuzkim, treści następującéj:

„Na fregacie „Constantina“, w porcie Ajańskim, 13 sierpnia.

„Panie dowódzco! Przypuszczając, iż zawiniesz może w ciągu obecnéj kampanii do Ajanu, poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić go, iż punkt ten zastaliśmy pozbawionym obrony i opuszczonym przez mieszkańców, a to z powodu wpłynięcia eskadry angielskiej dowodzonej przez Komodora Frederika, który jako dowódzca zostawił proklamacyę do mieszkańców, zachęcając ich by powrócili do swych domów, i dając przyrzeczenie, że osoby ich i mienie będą szanowane. Proklamacya ta nie zdawała się mieszkańcom dostateczną rękojmią w razie naszego pojawienia się, podczas bowiem zbliżenia się eskadry Anglo-francuskiej, mieszkańcy opuścili powtórnie swe domy. Przytoczone w proklamacyi Komodora Frederika zasady miłości bliźniego, posłużyły i komodorowi Elliot za prawidła postępowania. Przekonany jestem, że w podobnych okolicznościach będziecie również stosować się do tych zasad. Przyjm panie dowódzco, zapewnienia zupełnego mego szacunku. Kapitan okrętu dowodzący eskadrą Indyjsko-Chińską, Jardi de Motroveil.“

Dnia 15 sierpnia dowódcy i oficerowie przybyli na brzegi i skreślili plan okolic. Miczman książe Urusów znajdował się z nimi. Fregata francuska wywiesiła flagi i salutowała po dwakroć 21 wystrzałami. Podług opowiadań Francuzów, Anglicy oprócz dział szukali także zakopanych pieniędzy skarbowych, w ilości miliona rs. Francuzi zapewniali, że jakkolwiek z łatwością mogliby się dowiedzieć, gdzie zakopano działa, wszelakoż odszukiwanie takowych uważaliby za postępek hańbiący. Inaczej rzeczby się miała, gdyby potrzeba było zbrojną siłą zdobywać działa na bateryi. Przed wieczorem fregata odpłynęła na morze. W porcie nie pozostało ani jednego statku nieprzyjacielskiego.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dn. 22go stycznia. Wedle właśnie co odebranéj wiadomości odkrył p. Chacornac w Paryżu nową planetę dnia 12 stycznia w konstellacyi Raka. Ta planeta jest 9éj do 10éj wielkości.

— Dnia 18 stycznia rozpoczął się w Wiedniu proces kryminalny przeciwko pewnemu liwerantowi nadwornemu Józefowi M. oskarżonemu o oszustwo i przeniewierzenie. W końcu r. 1854, M. ogłosił upadłość swoją i wykazało się 800,000 przewyżki passywów nad aktywami. Pierwotny stan passywów, który w skutku dobrowolnych umów zniżył się do powyższej summy, wynosił zł. reń. 2,138,789, lirów 673,500 i 1,000 funt. szt. Ponieważ sąd przyjął kilka okoliczności zwalniających, przeto wyrok wydany został tylko na 3 lata więzienia.

— Na cmentarzu północnym w Paryżu zdarzył się d. 14go bm. smutny przypadek. Od niejakiego czasu złodzieje obrali sobie ten cmentarz za miejsce zbrodni swoich i obdzierali świeżo pogrzebione ciała. Musiano więc silne rozstawić straże, a kiedy mimo tego rabunki nie ustawały, kazano im użyć w potrzebie broni. Konserwator tego cmentarza p. Vaulabelle, brat ministra oświecenia za rządu tymczasowego i autor kilku powieści i komedyj, pragnąc się przekonać, czy straż służbę gorliwie pełni, udał się na cmentarz nocą. Jeden ze strażników zawołał na niego: „Kto idzie!“ Czy p. Vaulabelle nie dosłyszał wołania, czy strażnik nie powtórzył go po raz drugi jak był powinien, dość, że strzał padł i trafił konserwatora w samo serce.

— *Gwiazdka Cieszyńska* pisze, że w zeszłą środę w jednéj szybie kopalń węglanych w Karwinéj zapaliło się powietrze podziemne (gazy) i nastąpił wybuch, skutkiem którego kilku tylko robotników ocalało, a przeszło 20tu onalazło śmierć. Do czwartku po południu wykopano 17 zsób.

Teatr. Dramat p. n. „Rodzina Żórawieckich“ czyli „Matka i Córka,“ przechodził różne koleje i przemiany, zaczem w téj ukazał się postaci, w któréj go wczoraj na tutejszéj scenie polskiéj ujrzeliśmy. Z powieści niemieckiéj przetworzyła go w dramat pani Birch-Pfeiffer, posiadająca talent zręcznego przekształcenia obcych utworów poetycznych w własne dramata, jedyna podobno poetka berlińska, a tak dobrze tym talentem charakteryzująca poezyę swego miasta; następnie I. N. Kamieński przetłumaczył sztukę tę na język polski, a dając jéj drugie polskie miano, usiłował ją do kraju naszego nieco zastósować. Dramat ten, którego intryga snuje się z niezgłębionych tajemnic serca ludzkiego, działanie zaś odbywa się więcéj w wewnętrznym świecie uczucia niżeli w zewnętrznym, ma wiele zalet; a gdyby nie kilka naciągniętych sytuacyj, psujących naturalny bieg wypadków, rozwlekłe nieco rozmowy zmniejszające żywość akcyi, utwór ten budziłby silne zajęcie.

Pięć głównych tego dramatu osób przedstawiali wczoraj: pp. Aszpergerowa, Radzyńska i Szynglarska, oraz pp. Szturm i Janowski. Pani Aszpergerowa uczuciową rolę Matyldy (matki) oddała z zwykłą naturalnością gry, szczególniéj jednak podobała się w kilku scenach, gdzie wyraża silną namiętność lub objawia walkę macierzyńskiéj miłości z uczuciem kochanki w wnętrzu jéj się toczącą. W ogóle o grze téj wysoko wykształconéj artystki powtórzyć tu musimy zdanie nasze, wyrażone przy dwóch pierwszych jéj wystąpieniach w dramacie „Adrienne Lecouvreur“ i w komedyi „Wojna Kobiet,“ iż chociaż w komedyi i w dramacie salonowym pani Aszpergerowa znajduje odpowiednie sobie pole, zawsze jednak w rolach tragicznych, w przedstawieniu osób owładnionych silną i energiczną namiętnością, znakomitszą okazuje się artystką niżeli w scenach malujących ciche, czułe i tkliwe uczucia. Naiwna, nie znająca własnego serca Helena (panna Szynglarska) byłaby może nas zadowolniła, gdybyśmy nieszczęściem nie przypominali sobie panny Kotowskiéj, która w roku zeszłym w roli téj tak się podobała wybornem odźwierciedleniem wszystkich odcieni uczucia oraz naturalnością i prostotą w najtrudniejszych położeniach dramatycznych. Podobno ta utalentowana artystka wkrótce na naszéj ukaże się scenie. P. Radzyńska występująca wczoraj w kilku tylko scenach w postaci hr. Żórawieckiéj, stawiającéj obowiązki kobiety i matki ponad wszelką namiętność, oddała swą rolę z wielką szlachetnością i siłą. Naturalne przedstawienie kochanka — rola tak często nietylko w teatralnym lecz i w rzeczywistym świecie odgrywana, a przeto nieco zużyta — trudne jest dla artysty wielkim nawet obdarzonego talentem. Nie dziwimy się przeto, że pan Szturm był w téj roli nieco zimnym, deklamacyjnym i wymuszonym; chociaż jednak w grze jego nie widać było prawdziwéj namiętności, dokładnym mimotego a nawet dla tego był obrazem tysiąca na rzeczywistym świecie kochanków.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 22 stycznia.* — Metaliki 5-proc. $78\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $67\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-proc. 61. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 77. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $63\frac{1}{4}$. — dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $109\frac{1}{2}$. — London złr. 10 kr. 39 Paryż $126\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 921. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 22 stycznia. Bankn. austr. żąd. $105\frac{1}{2}$, pł. $104\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 113, płacą $112\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe ż. $118\frac{1}{2}$ pł. $117\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd. $118\frac{1}{2}$, pł. $117\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. $36\frac{1}{5}$, pł. 36. — Dukaty austr. holend. żąd. 21, płacą. $20\frac{3}{4}$. — 20-franki żądają 36, pł. $35\frac{1}{3}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 101, płac. $100\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, pł. 89. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $70\frac{1}{2}$ płacą 70.

Kurs lwowski z d. 17go stycznia. Dukat holenderski złr. 5 kr. 10. — Dukat ces. złr. 5 kr. 15. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 58. — Rubel ros. złr. 1 kr. 44 Talar pruski złr. 1 kr. 39. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 14. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. 89 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z 21 stycznia. Metaliki 79 Nowa pożyczka $61\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 922. — Akcye kolei żelaznéj północ. 227. — Agio od złota 14, — od srebra $9\frac{1}{2}$ — Oblig. uwoln. grunt. 71. — Pożyczka ostatnia narodowa $81\frac{1}{16}$.

Kurs wrocławski z d. 21go stycznia. Banknoty austr. $94\frac{1}{4}$ ż. — Bank. polsk. $91\frac{1}{4}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $91\frac{5}{12}$ ż. nowe $91\frac{5}{12}$ ż. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101\frac{1}{4}$ żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $91\frac{3}{4}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska $81\frac{3}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 21 stycznia.

ꝏ W sytuacyi nowéj, wszystko dotąd tchnie przekonaniem, że pokój pewny i bliski. Dzienniki angielskie odznaczają się same powątpiewaniem. Gabinet petersburgski rozbił wszystkie plany teraźniejszego gabinetu angielskiego. Co w konferencyach Anglia powie? trudno odgadnąć. Lecz to pewna, że jeśli wyjdzie za granicę zakreśloną na dniu 16 t. m., pozostanie samą. Francya i Austrya jak się zgodziły na zasady, tak się zgodzą z Rosyą co do szczegółów. Książę Gorczakow widuje często hr. Buola. Na wczorajszym balu u księcia Schwarzenberga Cesarz rozmawiał długo na stronie z baronem de Bourqueney. Ogłoszenie zawieszenia broni oczekiwane co chwila. Mówią, że się konferencye otworzą w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Miejsce jeszcze nie wiadome.

Depesze telegraficzne.

Constitutionnel zamieszcza następujące depesze:

Petersburg 18 stycz. Dziś posyłają do księcia Gorczakowa do Wiednia kopię protokółu podpisanego przez hr. Nesselrodego i hr. Esterhazego, stwierdzającą przyjęcie propozycyj austryackich za podstawę punktów przedugodnych.

Berlin 18 stycznia. Hr. Łabanów przywiózł depeszę z Petersburga. Dyskutują nad udziałem Prus w konferencyach pokoju. Naznaczają Drezno na miejsce konferencyj. Rosya nie inaczéj przyjęła propozycye austryackie, jak zastrzegając sobie rozprawy nad niemi w konferencyach.

Berlin 18 stycznia. Według najświeższych doniesień, akt podpisany przez hr. Nesselrodego zawiera istotne uznanie, że Rossya przyjmuje bez zastrzeżeń propozycye austryackie i byłoby dostateczném upoważnić ks. Gorczakowa do podpisania punktów przedugodnych pokoju. W Wiedniu uważają podpisanie tych punktów jako rzecz bardzo bliską.

Wiadomości z teatru wojennego przez Konstantynopol i Marsylię mówią o ciągłym posyłaniu wojsk tureckich do Anatolii tak z wybrzezy mingrelijskich jak z Carogrodu; przedewszystkiem posyła tam rząd turecki Albańczyków. Dywizya egipska przybyła już do Erzerum. Omer pasza ma do tego miasta przenieść swoją główną kwaterę. *Journal de Constantinople* z 7go stycznia pisze, że wojska sprzymierzone w Krymie liczą 180,000 żołnierzy pod bronią stojących i 13,000 zaszeregowych.

Hamb. Nachr. otrzymały wiadomość z Frankfurtu n. m. z 18go, iż w dniu 9m stycznia depesza francuzka rozesłaną została do Monachium, Drezna i Stuttgartu, a w niéj rząd francuzki użala się na państwa średnie niemieckie, że te nie dość silnie popierają w Petersburgu propozycye pokojowe austryacko-zachodnie.

Z listów dziś odebranych z Warszawy dowiadujemy się, iż stan zdrowia Księcia Namiestnika każe przewidywać bardzo bliski zgon jego. Książe Michał Gorczakow uważany jest za jego zastępcę. Jest to zatém potwierdzenie podanéj już przez nas wiadomości.

Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 18 stycznia brzmi: Kortezy odrzuciły wczoraj wotum nieufności przeciw ministerstwu 152 głosami przeciwko 57. Komisya sejmowa oświadczyła się przychylnie za założeniem banku kredytowego przez kapitalistów hiszpańskich.

Według doniesień ze Stambułu z dnia 10go stycznia, p. Murray poseł angielski w Persyi, opuścił 6go grudnia Teheran i udał się do Mossulu w Mezopotamii. Wiadome są powody sporu posła tego z rządem perskim.

Najpierwsza poczta jaka nadeszła z Antyllów przywiozła wiadomość, że Cesarz Hajtyjski Faustyn Soulouque wyszedł 12 grudnia w 33,000 wojska przeciw Rzeczypospolitéj Dominikańskiej w celu zawojowania jéj.

Przyjechali od dnia 21 do 22 stycznia.

HOTEL POLLERA. Bogdanowicz Józef właśc. dóbr ze Lwowa. Schiwig Maurycy właś. dóbr z Prus. Kleczkowska Flora wł. dóbr z Galicyi. Cywiński Szymon wł. dóbr, Puacz Leonard z Polski. Kmentt Józef budowniczy z Chrzanowa. Miłaszewski Adam z Warzzawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Włodzimierz Bobrowski wł. dóbr z Parkosza. Gaetig Gustaw z Bobrku.

HOTEL ROSYJSKI. Anastazy Meciszewski inżyn. od kolei z Trzebini. Mikołaj Przedżemierski właścic. dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowie o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 22 stycznia. Na granicę Król. Polskiego zwieziono wczoraj większą niż zwykle w ostatnich czasach ilość pszenicy. Wieść pokojowa wpłynęła nie tylko na tutejsze targi, ale i tam również wywarła ogromny wpływ na spekulacyą w handlu zbożowym. Ruch handlowy szedł słabo a ceny znacznie spadły. Poślednią pszenicę niepodobna było sprzedać; większą część zwiezionego ziarna zsypano na miejscu. Piękne i średnie gatunki kupowano wprawdzie, ale niżéj jak upłynionych targów. Średnie płacono po $53\frac{1}{3}$, 56 do 58 złp., celne ziarno 64—68 złp. Pomimo tego pokup szedł z trudnością lubo oba te gatunki spadły o 8 do 10 złp. na korcu. Kupujący liczą jeszcze na większy spadek. Na tutejszym targu pomimo téj taniości ruch był słabszy jeszcze niż w zeszłym tygodniu. Nie tylko na pszenicę, ale również na żyto, jęczmień i kukurudzę wpływ dał się uczuć. Przytém zaległe wielkie ilości zboża węgierskiego, które winny były dawno już być tu na miejscu, nadeszły teraz dopiero, kiedy najgorsza pora dla spekulantów. Potracili oni przezto znaczne pieniądze. Kupowano dzisiaj tyle tylko ile na parodniową potrzebę przypadło, a ceny już umiarkowańsze. Piękna średnia pszenica płacona po 14, $14\frac{1}{2}$, 15, $15\frac{1}{2}$ złr. celna $16\frac{1}{2}$—17 złr. Żyto w wielkich partyach z Galicyi dalszéj jako to z okolic Jarosławia, Lwowa i t. d. tudzież węgierskie na wagę 150 funt. ofiarowano po 12, $12\frac{1}{2}$ złr. Drobne ilości polskiego płacone po $12\frac{1}{2}$ do 13 złr. Jęczmień bardzo piękny morawski i węgierski 142 funt. ciężki sprzedano w drobnych ilościach po 10 złr. a w większych partyach dostałby go taniéj, ale kupujących nie było. Inne gatunki zboża nie znalazły pokupu nawet na te ilości.

URZĘDOWE.

(113) Lizitations-Ankündigung. (3)

[N. 363.] Von Seite der Sandecer k. k. Kreisbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Ausbesserung oder theilweisen Umbauung der beschädigten steinernen Stauwehre am Moszczenica Bache zur Aufstellung einer Absperre aus weichem Holze im Wasserbehälter im Alt-Sandezer Nonnenkloster-Hofe zur Durchgrabung der Schotterbank und Aufstellung zweier zweireihigen Flechtwerke oberhalb der besagten Stauwehre, dann der Ausschlämmung und Ausbesserung des zum Kloster führenden gedeckten Wasserleitungs-Kanals eine zweite Lizitation am 25ten Jänner 1856 und im Falle des Misslingens eine dritte Lizitation am 28ten Jänner 1856 in der Kreisamts-Kanzelei abgehalten werden wird, bei welcher Licitation die Ausführung der obangeführten Wasserbauten an den mindest fordernden im öffentlichen Licitationswege überlassen werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1370 fl. 32 kr. CMze und das 10% Vadium 138 fl. CMze.

Der Umfang der Leistung nach den richtig gestellten Ueberschlägen kann auch vor dem Licitationstermine bei der k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Die näheren Licitationsbedingnisse werden bei der Licitation bekannt gemacht werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 8ten Jänner 1856.

[L. 812.] Edict. (29-2-3)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Ludowica Pilińska als Mutter und Vormünderinn der minderjährigen Thadeus, Elisabeth, und Emilie Pilińskie, und Constantin Piliński bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 320. pag. 425. u. 426. vorkommenden Güter Sieklówka Dolna. Behufs der Zuweisung des für obige Gut ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 11,284 fl. $2\frac{1}{2}$ xr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten Februar 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 3. December 1855.

[Z. 709] Edict. (35-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Neu Sandec werden in Folge des bei dem bestandenen k. k. Tarnower Landrechte überreichten bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 43 pag. 323 vorkommenden Güter Biezdziedza, behufs der Zuweisung des für obige Güter ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 10676 fl. 5 C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis Ende Februar 1856 bei diesem k. k. Kreis Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- nnd Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angespochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälliden Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) eie bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wen der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zu Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastung-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 september 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu Sandec am 10 Dezember 1855.

[30-2-3.] Edict.

[N. 14146.] Vom k. k. Tarnower Landrechte, werden in Folge Einschreitens der Fr. Apolonia 1ter Ehe Fürstinn Woroniecka, 2ter Ehe Jordan bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 320 pag. 402 n. 10 vorkommenden Gutes Dębowa, behufs der Zuweisung des mit Erlass derk. k. Grundentlastungs Ministerial Coon. in Krakau vom 15ten März 1855 Z. 1731 für obige Gut definitiv ermittelten Grundentlastungs - Entschädigungscapitals pr. 18590 fl. $7\frac{4}{8}$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 13ten März 1856 bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierots wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Ausgefertigt vom Neusandezer k. k. Kreisgerichte Im Namnn des bestandenen Tarnower kk. Landrechtes.

N. 1142. Edict. (32-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandec werden alle diejenigen, denen im Hypothekarrecht auf den im Sandecer Kreise liegenden. in der Landtafel Dom. 48. pag. 73 vorkommenden dem Hr. Franz Majchrowicz gehörigen Gütern Wilczyska sammt Zugehör Jezow, Moroń, Koczauka und Zamczysko zusteht Behufs der Zuweisung des für obige Güter bereits recmittelten vollen Urbarial-Entschädigungs-Kapitals pr. 16.335 fl. $27\frac{4}{8}$ kr. Con. Mze, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 29. Februar 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des Neusandecer k. k. Kreisgerichtes den 17. December 1855.

(96) Edict. (2-3)

(N. 1,395). Von Seite des Gorlicer k. k. Bezirksamtes werden nachstehende auf den Assentplatz berufenen Militärpflichtige als:

Fischel Presser	ex 1830	geb. Nro	99.
Hersch Choit	„ „	„ „	59.
Abraham Rocker	„ „	„ „	115.
Feiwel Reinhold	„ 1832	„ „	13.
Aba Weiss	„ „	„ „	—
Feiwel Hamer	„ „	„ „	99.
Moses Dawid Fessel	„	„ „	109.
Baruch Geber	„ „	„ „	—
Süsskind Sperling	„ 1830	„ „	87.
Chaim Bodner	„ 1829	„ „	251.
Leib Tannenbaum	„ 1828	„ „	26.
Schija H. Bergmann	1832	„ „	26.
Gimpel Gross	ex 1831	„ „	286.
Abrah. L. Tuchner	„ „	„ „	— und
Srul Friedman	„ 1834	„ „	55.

hiemit aufgefordert, im Verlaufe von sechs Wochen von der letzten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet in ihrer Heimath zu erscheinen, ihrer Militärpflicht nachzukommen, widrigens selbe als Rekrutirungsflichtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden.

K. k. Bezirksamt Gorlice am 31ten December 1856.

(86) Edict. (2-3)

Vom k. k. Krakauer Landesgerichte werden sämmtliche Erben, Vermächtnissnehmer oder Gläubiger, welche österr. Staatsbürger oder in dem österr. Staate sich aufhaltende Fremde sind und auf den Nachlass des hierorts am 28ten September 1853 verstorbenen königl. polnischen Unterthanen Josef Elsner Ansprüche stellen zu können glauben, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen binnen der Frist von drei Monaten um so gewisser hiergerichts anzumelden, als sonst der hier befindliche Nachlass an das k. k. Ziviltribunal in Warschau oder an die von dort zur Uebernahme gehörig legitimirte Person ausgefolgt werden würde.

Krakau am 17ten Dezember 1855.

(145) Kundmachung. (2-3)

Donnerstag den 24ten Jänner l. J. werden zu Zator 118 Stück überzählige k. k. Dienstpferde, der 195 Fuhrwesens Pro Conto Division, plus offerenti verkauft.

Krakau am 20. Jänner 1856.

Vom k. k. Respizirungs-Commando des hohen 2. Infanterie-Armee-Corps.

(158) Kundmachung. (1-2)

Das Commando des 12. H.-Batal. N. 6 des Feld.-Art. Regts Nro 2, gibt hiemit bekannt, dass am Freitag den 25. d. Mts um 9 Uhr Vtags am Castellplatze, eine Anzahl k. k. Dienstpferde verkauft werden, wozu an die P. T. Kauflustigen die Einladung geschieht.

von *Morbitzer* m. p. Hauptmann.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	323‴91	+ 6°0	72	zachodni słaby	pochmurno		-2°6	+6°0
	10	324 46	+ 3 0	87	„ „	chmurno			
21	6	324 37	+ 0 2	95	„ „	pogoda			
	2	323 81	+ 3 1	83	pn. wschodni „	pogoda z chmurami		+4°4	+1°5
	10	323 93	+ 1 4	93	północny „	„			
22	6	323 99	— 0 2	97	pn. zachodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.